

UCHWAŁY Rady Państwa o utworzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego

WARSZAWA PAP. W dniu 7 grudnia 1954 r. Rada Państwa uchwalała dekret o utworzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów, w miejsce dotychczasowego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Minister spraw wewnętrznych kierować będzie działalnością Milicji Obywatelskiej, wykonywać nadzór nad prowadzeniem spraw akt stanu cywilnego, ewidencji ludności, ochrony przeciwpożarowej oraz będzie kierować sprawami więziennictwa i działalnością Wojsk Ochrony Pogranicza i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego powołany jest do ochrony ustroju ludowo-demokratycznego, ustalonego w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W ten sposób kierownictwo administracją spraw wewnętrznych oraz kierownictwo sprawami bezpieczeństwa publicznego zostało powierzone dwu odrębnym organom.

Przeprowadzona zmiana organizacyjna łączy się z równoczesnym rozszerzeniem uprawnień rad narodowych w zakresie zabezpieczenia porządku i ładu wewnętrznego.

Do nowych rad narodowych, wybranych w wyborach powszechnych dnia 5 grudnia 1954 r., należy też rada podstawowa sprawy administracji wewnętrznej ich terenu, a w szczególności nadzór i kontrola nad działalnością Milicji Obywatelskiej.

Uchwalone zmiany organizacyjne przyczyniają się do dalszego usprawnienia działalności organów bezpieczeństwa publicznego oraz do dalszego wzmocnienia ochrony własności społecznej i ochrony bezpieczeństwa i mienia obywateli, pogłębia kontrolę społeczną nad działalnością organów państwowych i ich więz z masami pracującymi, przyczyniają się do dalszego umocnienia praworządności ludowej.

Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów uchwalała powołać na stanowisko ministra spraw wewnętrznych tow. Władysława Wiche, a na stanowisko przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego tow. Władysława Dworakowskiego.

Równocześnie Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów powołała tow. Stanisława Radkiewicza na stanowisko ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych, odwołując z tego urzędu tow. Hilarego Chelchowskiego.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej upoważnił przedstawicieli PZPR w Sejmie do zgłoszenia na najbliższej sesji Sejmu kandydatury tow. Chelchowskiego na członka Rady Państwa.

Zwyciężyła jedność narodu

Znamy już z komunikatów PAP wyniki wyborów do rad. Każda liczba zawarta w komunikacie mówi jasno i nie dwuznacznie o wielkim zwycięstwie ideałów i programu Frontu Narodowego, o krzepnięciu jedności i zwartości naszego narodu, które są źródłem naszej niezłomnej sily.

Oddając głos na listy Frontu Narodowego głosowaliśmy za polityką naszej władzy ludowej. Za programem, który jako gospodarze kraju wspólnie omawialiśmy i zatwierdziliśmy.

Nasz głos oznaczał: Jesteśmy za tym, aby podnieść urodzajność naszych pól, aby więcej było u nas przedmiotów codziennego użytku, więcej jasnych, przestronnych szkół i więcej dobrych, pięknych książek, aby więcej było w sklepach trwałych, estetycznych i tanich tkanin, więcej złotych, przedmiotów, świetle, ciepła i ciepła. Oddając nasz głos na listy Frontu Narodowego mówiliśmy: Głosujemy przeciwko temu wszystkiemu i tym wszystkim, którzy hamują nasz marsz naprzód. Głosujemy za dobrobyt naszego narodu, za tym aby każdemu człowiekowi pracy w Polsce żyło się coraz lepiej i dostatniej.

Ponad 97 proc. głosów, które padły na listy Frontu Narodowego oznacza, że naród nasz solidaryzuje się w pełni z programem Frontu Narodowego i gotów jest czynnie walczyć o urzeczywistnienie tego programu.

Aby ten program wyrażający potrzeby naszej gromady, naszej dzielnicy miejskiej, czy osiedla, potrzeby każdego z nas, pomyślnie zrealizować niezbędne są nie tylko sprawnie pracujące rady narodowe, nie tylko wola i aktywność obywateli. Niezbędny nam jest pokój. Te zdecydowaną wolę, obrony pokoju przeciwko imperialistycznym wicherzycielom i pod palaczom wyrażilo nasze społeczeństwo w dniu wyborów.

Żądy głos, jaki padł na listy Frontu Narodowego był głosem protestu przeciwko wkręszaniu odwetowego Wehrmachtu, przeciwko uzbrajaniu hitlerowskich zbrodniarzy, tych samych, którzy zamienili nasz kraj w zgłiszczka i ruinę. Każdy głos tych prawie 16 milionów obywateli, którzy wzięli udział w wyborach, był głosem Polski, która tak jak ludność stołecy mówi dźwiękami, Churchillom i adrenerom: „Naród polski z całą mocą ostrzega przed tym, aby dać broń do ręki mordercom z Oświęcimia i Majdanka, burzycielom Warszawy, grabieżcom polskiej kultury. Nigdy naród nasz nie pogodzi się z tą brzemienią w poważne następstwa polityki wymierzona przeciw pokojowi, przeciw Polsce i ludzkości”.

Oddając 5 grudnia głos za pokojową polityką naszego rządu wyrażaliśmy tym samym naszą gorącą solidarność ze Związkiem Radzieckim, którego potęgą i przysięgą jest gwarancją naszej suwerenności, naszych granic, naszego pokojowego życia, solidarności z całym 900-milionowym obozem pokoju i socjalizmu. Oddając głos za pokojową polityką naszego rządu

du wyrażiliśmy pełne poparcie dla jednolitego i skutecznego w walce z agresją, systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

Jakże nędznie w obliczu siły i konsolidacji naszego narodu prezentuje się wróg, który przeciwstawił naszej polityce, naszej władzy ludowej dwa procent głosów. Wynik wyborów wykazał, że mimo intensywnych pomocy sojuszników z radzieckich „Głosu Ameryki” i BBC wróg okazał się całkowicie izolowany w naszym społeczeństwie.

Wynik wyborów to nie tylko imponująca manifestacja jedności naszego narodu. To zwycięstwo naszego ludowego demokracji, którą przepojona była cała kampania wyborcza oraz same wybory. Naczelna zasada, że wola ludności rozstrzyga o wysuwaniu kandydatów i ich wyborze, była konsekwentnie przestrzegana w wyborach. W poszczególnych wypadkach, tam gdzie na listach wyborczych znaleźli się kandydaci, którzy nie cieszyli się należytych autorytetem wśród ludności, wyborcy skorygowali listy kandydatów. A w 11 gromadach (na ogólną liczbę około 8.400 gromad), gdzie nie dopisała frekwencja, lub też ponad połowa kandydatów nie zdobyła większości, odbędą się ponowne wybory.

W nowo wybranych radach zasiadają ludzie, którzy cieszą się pełnym zaufaniem wyborców. I to zaufanie zobowiązuje. Zobowiązuje do rzetelnego wykonania naka z wyborców, do realizacji ich wszystkich słuszných wniosków i propozycji. Jakże padły na zebraniach przedwyborczych. Zobowiązuje do energicznej walki o jak najszybsze urzeczywistnienie programu, z którym kandydaci przysięgli do ludności — terenowego programu Frontu Narodowego.

Nie ma chyba potrzeby dodawać, że głos jaki oddaliśmy na naszych kandydatów zobowiązuje również każdego z nas. Do czego? Do czynnej pomocy nowo wybranym radom.

Pamiętajmy o tym, że żadna najlepsza, najfajniejsza, najprężniejsza rada nie zdola spełnić swoich zadań, jeśli nie okażemy jej stałego, czynnego poparcia i pomocy. Na czym ta pomoc winna polegać? Na sygnalizowaniu braków i niedociągnięć zaobserwowanych w różnych dziedzinach życia, na kontroli pracy rad i ich aparatu. Na ostrej bezkompromisowej, rzeczowej krytyce, wszelkich objawów biurokratyzmu, bezduszności, kumoterstwa, czy kacykostwa. Pomoc ta polega na udzielaniu radom poparcia w jej poczynaniach drogą organizacji czynów społecznych, drogą wykrywania, wykorzystywania rezerw gospodarki rolnej i przedsiębiorstw przemysłu terenowego.

Tylko, bowiem wtedy, jeśli każdy z nas będzie się czuł współodpowiedzialny za pracę rad, jeśli rada będzie bliska troskom i kłopotom obywatela, a obywatel będzie sprawował kontrolę nad pracą swoich rad i im pomagał, urzeczywistnimy w całej pełni nasz program poprawy warunków bytu każdego człowieka pracy. Program utrwalenia bezpieczeństwa i pokoju dla naszego narodu.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 292 (2526) GDAŃSK, CZWARTEK 9 GRUDNIA 1954 R. CENA 20 GR

UCZYNIMY WSZYSTKO, BY ZAPEWNIĆ triumf sprawiedliwej sprawy

— obrony pokoju

Przemówienie Józefa Cyrankiewicza na zgromadzeniu ludności Warszawy

Dnia 7 bm. na zgromadzeniu ludności Warszawy wygłosił przemówienie Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz — przewodniczący delegacji rządowej PRL na konferencję krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Mówca powiedział m. in.:

Obywateli i towarzysze!

Konferencja moskiewska zwołana została z inicjatywy rządu Związku Radzieckiego w porozumieniu z rządami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Czechosłowackiej. Zwołana została dla tego, że rządy nasze uznają, iż tego wymaga sytuacja międzynarodowa. Jak wiadomo, ostatnio zaszły na arenie międzynarodowej pewne wydarzenia, które wyraźnie zagrażają bezpieczeństwu i poko-

jowi europejskiemu. Wydarzenia te — to uchwały konferencji londyńskiej i paryskiej, na których rządy niektórych państw zachodnich zmówiły się, aby przystąpić do odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu w Niemczech zachodnich. Jest rzeczą oczywistą, że wskrzeszenie niemieckiego militarystyki i odbudowa sił zbrojnych Niemiec zachodnich pod komendą byłych hitlerowskich generałów, stanowi poważne zagrożenie pokoju. Należało więc przedsięwziąć niezwłocznie kroki, które przeciwdziałająby zagrożeniu pokoju i bezpieczeństwa europejskiego. I w tym właśnie celu zwołana została konferencja w Moskwie.

Na konferencji moskiewskiej przedstawiciele wszystkich państw uczestniczących stwierdzili jasno i wyraźnie, jaki cel i jaki charakter posiada odbudowa hitlerowskiego Wehrmachtu. I z poczuciem głębokiej odpowiedzialności za pokój, bezpieczeństwo i los naszego kontynentu, wyrazili w imieniu reprezentowanych narodów stanowczy sprzeciw wobec planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Deklaracja moskiewska stanowi ostrzeżenie dla wszystkich narodów i rządów Europy, by uświadomili sobie w pełni konsekwencje wskrzeszenia Wehrmachtu. Deklaracja głosi:

„W związku z tym, że rządy ZSRR, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej i Albańskiej Republiki Ludowej uważają za swój obowiązek zwrócić uwagę wszystkim państwom europejskim, a zwłaszcza państwom sygnatariuszom układów paryskich, że ratyfikacja tych układów będzie oznaczała akt wymierzony przeciwko zachowaniu pokoju i zmierzający do przegotowania nowej wojny w Europie. Ratyfikacja ta w znacznym stopniu skomplikuje sytuację w Europie i podważa możliwość uregulowania nie rozwiązanych problemów europejskich, a przede wszystkim problemu niemieckiego. Ratyfikacja i wprowadzenie w życie tych układów.

Rekordowy połów

W ostatnich dniach na Zalewie Szczecińskim rybak z zespołu szypa Adama Michałskiego, ze Spółdzielni „Cerk” w Wolinie, osiągnął rekordowy wynik z jednego połowu. Natrafili oni na duże zaropowanie leszczy, płoci i sandaczy. Połów był tak obfity, że rybakowie dwie doby wozili łodziami złowioną rybę do bazy. Po odstawieniu ryb do Wolina okazało się, że z tego jednego połowu na konto zespołu zapisano ponad 27 ton ryb.

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Deklaracja konferencji moskiewskiej wyraża myśli i uczucia

Ambasador PRL w demokratycznym Wietnamie

WARSZAWA PAP. Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Tomasza Piętkę ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Demokratycznej Republice Wietnamu.

narodu polskiego Rezolucja uczestników zgromadzenia ludności stolicy

Zebrani na wiecu przedstawieli ludu Warszawy, po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego delegacji polskiej na konferencji moskiewskiej tow. Józefa Cyrankiewicza, wyrażają pełne poparcie dla uchwały tej konferencji.

Naród polski z całą mocą potępia awanturniczą i niebezpieczną politykę odbudowy agresywnego Wehrmachtu i tworzenie bloku wojskowego, którego tron stanowić mają zremilitaryzowane Niemcy zachodnie. Naród polski z całą mocą ostrzega przed tym, aby dać broń do ręki mordercom z Oświęcimia i Majdanka, burzycielom Warszawy, grabieżcom polskiego dobra i niszczycielom polskiej kultury. Nigdy naród nasz nie pogodzi się z tą brzemienią w poważne następstwa polityki wymierzona przeciw pokojowi, przeciw Polsce i ludzkości.

Naród polski jednomyślnie popiera radziecki plan utworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbrojowego. Wraz ze Związkiem Radzieckim i całym 900-milionowym obozem pokoju uważamy za niezbędne, by w wypadku realizacji układów paryskich o wskrzeszeniu Wehrmachtu, kraje nasze przedsięwzięły wszelkie nie-

zbędne środki, konieczne dla umocnienia naszej zdolności obronnej, dla zapewnienia naszego bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Deklaracja 8 państw, uchwalona w Moskwie i poparta przez Chiny Ludowe, jest surowym i stanowczym ostrzeżeniem pod adresem agresorów. Wyraża ona myśli i uczucia również naszego narodu, najbardziej zainteresowanego w niedopuszczeniu do odbudowy militarystyki niemieckiej.

Narody Europy przeciwstawiają się próbom miliardów amerykańskich „ponownego uzbrojenia zbrojowego Wehrmachtu i obłudnego pchania do trzeciej wojny światowej.

Niechaj rozwija się i umacnia potęga i zwartość obozu pokoju!

Niech żyje niezłomne braterstwo narodu polskiego z narodami wielkiego Związku Radzieckiego — ostoja pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa, niezłomne ogniwo obozu pokoju!

Niech żyje i krzepnie nasz Front Narodowy w walce o szczęście narodu polskiego, o pokój i bezpieczeństwo Europy!

Marynarze obcych bander przeciwko korsarstwu Czang Kai-szeka

Duńczyk POUL CHRISTENSEN jest stewardem na statku szwedzkim „s/s „Dona holm”. Rozmawiamy z nim na temat haniebnego napadu piratów Czang Kai-szeka na nasze dwa statki handlowe „Praca” i „Prezydent Götterwald”.

— Słyszałem o tym — mówi Christensen. — Czytałem też, że nie tylko polskie statki rabuje Czang. Ofiarą brutalnej napadły padły również statki innych bander, m. in. angielskie. To jest bezprawie, z którym żaden uczciwy marynarz nie może się zgodzić. Statki zagrabione przez Czang Kai-szeka muszą wrócić do swych właścicieli.

— Pamiętam, jak w czasie wojny hitlerowcy zabrali mego ojca i osadzili go w więzieniu w Werl. Przez kilka lat nie mieliśmy opiekuna. Było nam naprawdę bardzo ciężko. Wiem, co to znaczy rozłąka z najbliższymi. Dlatego całym sercem współczuję rodzinom marynarzy uwieczonych na Tajwanie. Ale Niemcy zabrali mego ojca podczas wojny. Obecnie na całym świecie panuje pokój. Polska nie prowadzi wojny z Czang Kai-szkiem, toteż wzięcie polskich marynarzy jest tym bardziej alarmującym bezprawiem. Trzeba zrobić wszystko, aby zmusić Czang Kai-szeka do zwrotu zagrabionych statków wraz z ładunkiem i uwolnienia więzionych marynarzy. Takie jest zdanie moje i wielu moich towarzyszy pracy.

Anglik DOUGLAS VAN LEEVE pływa od dłuższego czasu na statku handlowym „Huntsfield”.

— Jestem prostym marynarzem — oświadczył Douglas van Leeve. Na polityce się nie znam i nie lubię się nią zajmować. Ale porwanie statków przez Czang Kai-szeka napawa mnie wielkim oburzeniem. Wydaje mi się, że Czang Kai-szek nie mógłby tego zrobić, gdyby nie miał skądś poparcia.

Z wzięciem polskich marynarzy na Tajwanie nie możemy się pogodzić żaden uczciwy człowiek, a szczególnie marynarz. Dlatego też w pełni popieramy słuszną prośbę władz polskich i domagamy się uwolnienia marynarzy oraz zwrotu statków zagrabionych przez Czang Kai-szeka. My, uczeni marynarze angielscy, nigdy nie zgodzimy się z bezprawiem. Ządamy ukrócenia samowoli Czanga, której ofiarą padły nie tylko polskie, ale i wiele angielskich statków.

Plenum KC SED

BERLIN PAP. Dnia 7 bm. odbyło się w Berlinie XXII plenum KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, poświęcone wynikom moskiewskiej konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Sprawozdanie z konferencji moskiewskiej złożył pierwszy sekretarz KC SED Walter Ulbricht.

Plenum jednomyślnie zaaprobowało sprawozdanie Waltera Ulbrichta i powzielo uchwałę w sprawie poparcia oświadczenia delegacji NRD na konferencji moskiewskiej oraz deklaracji podpisanej przez uczestników konferencji. Plenum postanowiło podjąć wszelkie kroki w celu wykonania zadań postawionych w deklaracji moskiewskiej konferencji krajów europejskich.

Dulles planuje nowe podróże

TEL-AVIV. Prasa izraelska podaje, że sekretarz stanu USA Dulles zamierza wkrótce odbyć nową podróż po krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu w celu zmuszenia rządów tych krajów do zawarcia paktu wojskowego pod egidą USA.

Co 14 minut... nowe dziecko

WARSZAWA PAP. W ciągu jedenastu miesięcy br. w Warszawie urodziło się 33.718 dzieci, przy czym największą liczbę urodzin zanotowano na Starym Mieście. W stolicy więc średnio raz się urodziło ponad 3.000 dzieci, czyli przeciętnie co 14 minut przybywa Warszawie nowy mieszkaniec.

Szczególnie „obfity” był bieżący rok w urodzinach bliźniąt. Wśród niemowląt urodzonych w tym roku jest bowiem 266 par bliźniąt, czyli mniej więcej co 63 dziecko urodzone w tym roku jest bliźniakiem. Najwięcej „par” urodziło się na Pradze i na Starym Mieście, najmniej — bo zaledwie jedna para bliźniąt we Włochach.

Drugidzień obrad Biura Wykonawczego SFZZ

WARSZAWA PAP. Biuro Wykonawcze Światowej Federacji Związków Zawodowych, kontynuując swe prace, obradowało 7 bm. w Warszawie pod przewodnictwem Giuseppe di Vittorio — sekretarza generalnego Generalnej Konfederacji Pracy Włoch (CGIL), przewodniczącego SFZZ.

Po krótkim przemówieniu Louis Saillant — sekretarza generalnego SFZZ, rozpoczął się dyskusja nad projektem referatu o sytuacji międzynarodowej i wykonaniu uchwały III Światowego Kongresu Związków Zawodowych dotyczących umacniania jedności mas pracujących w walce o realizację ich zadań — tj. nad pierwszym punktem porządku dziennego obrad Rady Generalnej SFZZ. W czasie dyskusji głos zabierał: przewodniczący SFZZ — di Vittorio (Włochy), Testa (Czechosłowacja), Diallo (Sudan francuski), Solowjow (ZSRR), Liu Ning-i (Chiny), Frachon (Francja) oraz Geisler (Niemcy).

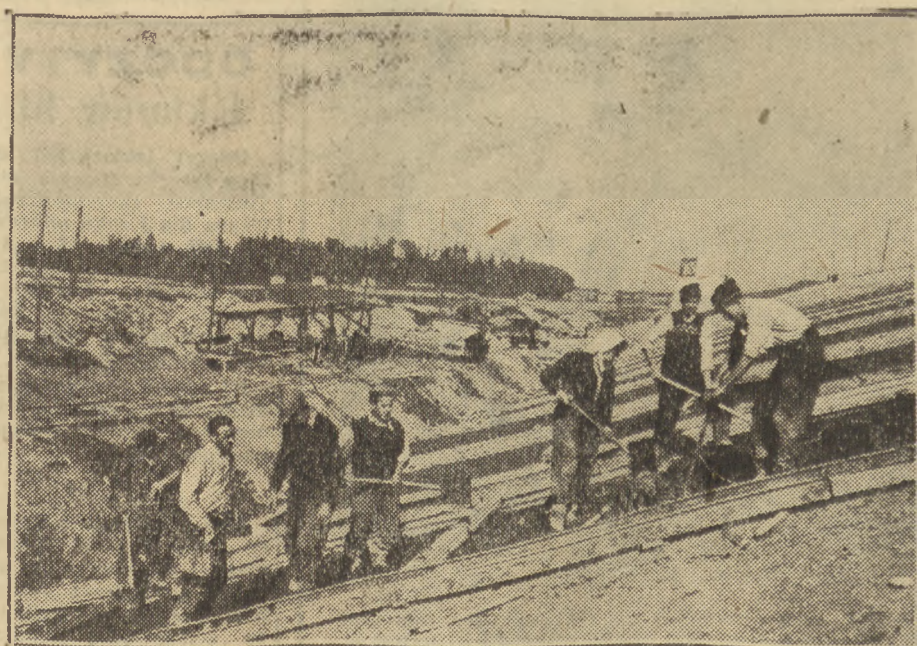
Prace Biura Wykonawczego wznowione zostały w dniu wczorajszym.

(Dokończenie na str. 2)



Louis Saillant

Prace Biura Wykonawczego wznowione zostały w dniu wczorajszym.



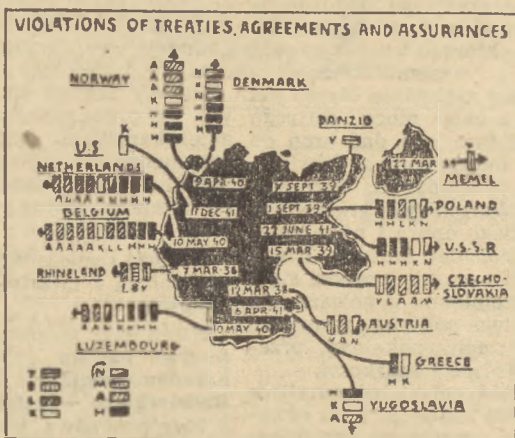
Budowa zapory wodnej i zbiornika, który będzie zaopatrywał Śląsk w wodę, postępuje szybko naprzód.

Na zdjęciu: przodująca brzoza betoniarstwa Wieczorka osiąga 300 proc. normy przy betonowaniu ekranu żelbetonowego na skarpie zapory wodnej.

CAF — fot. Seko.

O »gwarancjach« Adenauera atomowych badań i naszym stanowisku

W STYCZNIU 1946 roku przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w Norymberdze — główny amerykański oskarżyciel przedłożył tablicę, stanowiącą jeden z dowodów zbrodni wojennych, popielonych przez hitlerowskich zbrodniarzy. Tablica obrazowała »Lamanie układow, porozumień i zobowiązań« podpisanych przez niemieckich militarystów. Tablicę tę reprodukuje my poniżej:



Symbole umowne oznaczają: H — konwencje haskie; V — traktat Wersalski; B — układ berliński z 1921 roku; L — pakt lokarnecki; K — pakt Kellog-Briand; N — zobowiązania o nieagresji; M — postanowienia monachijskie; A — inne zobowiązania.

Jak wynika z tej tablicy, hitlerowscy faszysty przeszli 70-krotnie złamali swoje przysięgi i zobowiązania międzynarodowe. Ofiarą zbrodni, jakie następowały po wieloletnim łamaniu układow, stawały się przede wszystkim kraje sąsiadujące z Niemcami, a w następnej kolejności pozostałe kraje europejskie i nie tylko europejskie.

Za każdym graficznym symbolem kryją się ruiny spalonych miast i wsi, potoki krwi i łzy, łasy krzyki i szubienice, miliony karek i sierot. Iż wśród nich jest nasz kraj?

Dzisiaj, w niepewna kilka lat od dnia, w którym zjednoczone narody wydały w Norymberdze wspólny wyrok hitlerowskiej bestii — odradza się nowa groźba dla pokoju, nowe ognisko agresji przeciw narodowi Europy.

Autorzy planów uzbrojenia Niemiec zachodnich wysuwają obecnie pełną obudę i cynizm »gwarancji« przed groźbą napadów ze strony militarystów niemieckich. »Gwarancja« ma być dla narodów — »uroczyste zapewnienie« Adenauera, który przyrzeka, że: »nie użyje wojny jako środka rozwiązywania sporów międzynarodowych« i »święcie dotrzyma zawartych układów«.

A więc czego się obawiać? — cynicznie nawołują adenauerowscy mowadawcy. — Wszak skoro sam najznakomitszy faszysta uroczyste zapewnia, że wojny nie użyje...

Znamy te »uroczyste zapewnienia« niemieckich militarystów i to nie z amerykańskiej tablicy przedstawionej Trybunałowi w Norymberdze. Poznałszy w Norymberdze przed wszystkim na własnej skórze.

W. M. Mołotow na konferencji berlińskiej oświadczył: »...nikt z nas nie ma powodów do powątpiewania, że odbudowany militeryzm niemiecki wcześniej, czy później, lecz nieuchronnie podnie się na strzępy wszelkie układy międzynarodowe, które akceptowane są obecnie przez jego dzisiejszych przedstawicieli«.

Zdajemy sobie sprawę, że militeryzm niemiecki będzie zdolny zdeptać międzynarodowe układy wówczas, gdy odbuduje swój potencjał wojenny, bo wówczas będzie mógł dyktować światu swoje żądania. A po to, by potencjał taki powstał — i to jak najprędzej — odbudowany i znalazł się w rękach niemieckich militarystów, płyną potoki dolarów.

I właśnie w tym samym czasie gdy zachodni politycy na lewo i prawo trąbią o »uroczystych zapewnieniach« pokojowych Adenauera i jego »gwarancjach« — grobowym milczeniem pokrywają fakt, że Niemcy zachodnie otrzymały — od nich samych oczywiście —

prawo samodzielnego badań atomowych.

Inicjatorzy odbudowy Wehrmachtu wszelkimi siłami starają się odwrócić uwagę opinii publicznej od tej wyjątkowo ważnej sprawy. Tymczasem z oficjalnych źródeł wiadomo, że »naukowcy« Niemiec zachodnich prowadzą aktywne przygotowania nie tyle w celu »badań«, ile w celu produkcji broni atomowej.

»Westdeutsche Allgemeine Zeitung« nie ukrywa,

brady konferencji moskiewskiej. Z głęboką wiarą w przyszłość przyjęliśmy treść deklaracji, ogłoszonej przez uczestników tej konferencji.

Imperialiści wytworzyli sytuację, w której — jak stwierdza treść deklaracji — »sygnatariusze układow paryskich coraz bardziej rozszerzają swoje gospodarcze, wymierzone przeciwko miłującemu pokój państwu Europy. Doszły one teraz do tego, że przystąpiły do wojskowego bloku z militeryzmem niemieckim, przygotowując własnymi rękami remilitaryzację Niemiec zachodnich, zagrożając dalszemu pokojowemu istnieniu państwa nie uczestniczących w ich ugrupowaniach militarnych«.

Wobec tych niezaprzeczalnych faktów narastającej groźby nowej wojny w Europie, deklaracja konferencji moskiewskiej stanowi poważne ostrzeżenie dla zachodnich polityków, usiłujących szantażować narody Europy swą polityką z »pozytywną siłą«. Prekursorem tej polityki był — jak wiadomo — w swoim czasie Hitler, dla którego »pozytywną siłą« było 258 uzbrojonych po zęby dywizji. Ile z nich zostało się pod nowoczesnymi czasami Armii Radzieckiej? My pamiętamy te resztki rozbitych dywizji... Cóż, kiedy niektórzy politycy posiadają krótką pamięć i czują wstręt do historii. Nie lubią wyciągać z niej wniosków.

Dlatego każdy Polak, w którego świadomości nie zatępił się jeszcze potworne zbrodnie hitlerowskie, całym sercem popiera treść deklaracji narodów ośmiu państw — uczestników moskiewskiej konferencji.

Ale nie wystarczy tylko zgadzać się z treścią deklaracji. Trzeba jeszcze czegoś więcej. Nie wystarczy rozumieć niebezpieczeństwo — trzeba uisłnie przeciwko niemu walczyć. Trzeba — byśmy skupiając się pod sztandarem Frontu Narodowego cementowali jedność naszego narodu w walce o pokój i rozkwit naszej umiarkowanej ojczyzny. Byśmy przy warsztatach pracy, w hutach, kopalniach, stoczniach, na łodzi i na morzu, w szkołach i laboratoriach, na wszystkich posterunkach — pracowali z myślą, że od nas zależy, by nigdy więcej czołgi nie orwały naszej ziemi, bomby nie spadały na nasze miasta. Byśmy mogli zawsze i każdemu z najczystszych sumieniem powiedzieć: uczyliśmy wszystkiego co w naszej mocy, by swych najbliższych, naród polski i inne narody obywateli przed największym nieszczęściem — przed nową wojną.

S. Majewski



Takim dział atomowym jest już wiele na terenie Niemiec zachodnich. Nie należy one wprawdzie dzisiaj jeszcze do Wehrmachtu — ale po ratyfikacji uchwały paryskich Amerykanów przekazała je niemieckiej armii. Co więcej — Niemcy zachodnie uzyskały prawo produkowania broni atomowej, i chyba tylko bardzo naiwnych ludzi uspokoić może »pośpieszenie«, że produkcja ta nie będzie ograniczona. Jeszcze dwa lata temu mowa była o 500 gramach uranu rocznie; teraz Adenauer w oświadczeniu 15 sierpnia »zapewnił« angielskiego ministra Eden, że import uranu w ciągu najbliższych lat nie przekroczy 3500 gramów. A co będzie za dalsze dwa lata?

NARÓD POLSKI ma niezawodnych przyjaciół i sojuszników

Spółeczeństwo francuskie uroczyste obchodziło dziesiątą rocznicę podpisania układu francusko-radzieckiego

Wywiad w-ministra M. Naszkowskiego dla dziennika »Izwestia«

MOSKWA PAP. W dniu 7 bm. na łamach dziennika »Izwestia« ukazał się wywiad wiceministra spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Mariana Naszkowskiego, udzielony korespondentowi warszawskiemu tego dziennika.

Konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa zbrojowego w Europie — stwierdza wiceminister Naszkowski — stanowił doniosły etap w walce narodów miłujących pokój przeciwko odrodzeniu militeryzmu niemieckiego, przeciwko próbom agresywnych sił rozpętania nowej wojny.

Ponieważ jednak nie wszystkie rządy europejskie uważały za możliwe wzięcie udziału w takiej konferencji, delegacja rządu polskiego przyjechała się do propozycji delegacji radzieckiej odbycia konferencji w składzie tych państw, które przyjeły zaproszenie, w przeświadczeniu, że konieczne jest omówienie wytworzonej sytuacji i powzięcie pewnych wspólnych postanowień.

Konferencja moskiewska była dobitną manifestacją jednolitości państw obozu pokoju i ich zdecydowania do obrony swojej niepodległości w obliczu nowej zbrojowej agresji zachodnich z siłami odwetu i wojny w Niemczech zachodnich. Dali temu wyraz wypowiedzi wszystkich delegacji i przyjęcia jednomyślnie przez konferencję deklaracji.

Przebieg konferencji i przyjęta przez nią deklaracja nie pozostawia żadnych wątpliwości, że reprezentowane na niej narody zdecydowanie są bronić swych pokojowych zdobyczy, netykalności swych terytoriów i granic. Konferencja dala należą do praw tym, którym się wydaje, że do naszych narodów przemawiać można z osławioną »pozytywną siłą«.

Dla narodu polskiego konferencja moskiewska była no wym, niezmierzonym ważnym potwierdzeniem słuszności drogi, jaką kroczymy od lat dziesięciu. Konferencja wykazała bowiem raz jeszcze, że sprawa suwerenności, niepodległości i netykalności granicy polskiej na Odrze i Nysie jest sprawą całego obozu pokoju, w tym również demokratycznych sił narodu niemieckiego, reprezentowanych na konferencji moskiewskiej.

Wzrasta opór narodów przeciwko planom remilitaryzacji Niemiec zachodnich

ANGLIA. LONDYN PAP. Jak donosi prasa brytyjska, 170 terenowych organizacji Zjednoczonego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego, uchwaliło rezolucję potępiającą stanowisko delegacji tego związku na ostatniej konferencji Labour.

FRANCJA. W 17 departamentach Francji odbyły się masowe wiece i zebrań pod hasłem protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

We wszystkich krajach Francji napływały do Zgromadzenia Narodowego pisma protestujące przeciwko ratyfikacji układów paryskich.

WŁOCHY. We wszystkich prowincjach włoskich delegacje ludności udają się do mieszkań deputowanych do parlamentu, wyzywając ich, by głosowali przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

DANIA. 7 bm. był w Danii dniem protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Z całego kraju przybyli do Kopenhagi przedstawiciele organizacji społecznych i związkowych, aby wręczyć deputowanym do parlamentu rezolucję protestującą przeciwko próbom wskrzeszenia militeryzmu niemieckiego.

Rezolucje domagały się, aby sprawę ratyfikacji układów paryskich postawić pod głosowanie ludowe.

Dla umocnienia ludowładztwa i praworządności

OPUBLIKOWANA dziś uchwała Rady Państwa w sprawie utworzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, jako kolegałne go organu Prezydium Rządu, ma doniosłe znaczenie dla umocnienia władzy ludowej i dla dalszego rozwijania praworządności w naszym kraju. Celem tej uchwały jest dalsze usprawnienie pracy aparatu państwowego w tak ważnej dla całego kraju i dla każdego obywatela dziedzinie, jaką jest ochrona bezpieczeństwa publicznego, zabezpieczenie naszego dobroku, ochrona porządku publicznego, ochrona życia i mienia każdego obywatela.

Wzrastający się w treść ko mpetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podlegać będą wszystkie sprawy dotyczące administracji wewnętrznej, ładu wewnętrznego. A więc Milicja Obywatelska, Wojska Ochrony Pogranicza, Korpus Bezpieczeństwa Publicznego, więzienie, ochrona przeciwpożarowa, nadzór nad prowadzeniem akt stanu cywilnego itd. Jednocześnie znacznie rozszerzony będzie zakres uprawnień rad narodowych, którym powierzono szereg

Każdy z nas ma świadomość, że od sprawnej pracy organów bezpieczeństwa zależy nasz pokój, w jakim budujemy sobie i naszym dzieciom ustrój sprawiedliwej, społecznej, siły i dobrobytu naszego kraju. Każdy z nas ma świadomość, że są w świecie siły, które chciałyby nam odebrać nasze zdobycze, zahałować naszą pracę nad podniesieniem dobrobytu i kultury ludu polskiego.

Czyż trzeba nazywać po imieniu te wrogi nam siły? Czyż może być choć jeden świadomy obywatel, który by nie wiedział, że — bez ośłonek zresztą ujawnionych w Kongresie USA — skłmiono wy fundusz dolarowy przeznaczony jest na dywersję, sabotaż i szpiegostwo w krajach obozu pokoju i socjalizmu?

Na żołnierza bezpieczeństwa sprężyna ciężki obowiązek walki ze wszystkimi ty mi, którzy chcą przeszkodzić naszemu ludowładztwu. Szpiegostwem i zdradziecznością otoczona jest hitlerowska praca żołnierzy bezpieczeństwa publicznego. Pamiętając o wielkiej ofiarności i osiągnięciach organów bezpieczeństwa, nie zamykamy jednak oczu na fakty naruszenia praworządności, które, niestety, miały miejsce w przeszłości.

Partia nasza i rząd, wszyscy obywatele są najwywniej zainteresowani w tym, by nigdy nie powtórzyły się wypadki naruszenia praworządności ludowej, by stworzyć warunki w pełni zależe pniejające prawa obywatela. Jaka do tego prowadzi droga?

Droga do tego prowadzi poprzez wzmożenie i pogłębienie pracy wychowawczej wśród pracowników aparatu bezpieczeństwa. Zadaniem naszym jest, by każdy z nich w pełni zrozumiał, że jest sługą narodu, że powierzono mu niezwykle ważny i odpowiedzialny obowiązek pracy, że uprawnienia, jakie otrzymał z rąk władzy ludowej, może wykorzystać jedynie i wyłącznie na korzyść ludu pracującego, dla zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa naszego kraju. Droga do tego prowadzi poprzez wzmożoną kontrolę organów bezpieczeństwa przez partię i rząd. Wszystkie nasze instytucje partyjne muszą pamiętać, że na nich spoczywa troska o wychowanie w duchu moralności socjalistycznej pracowników aparatu bezpieczeństwa i wszystkich organów władzy państwowej.

Szczególnie doniosłe znaczenie ma, postanowienie, stwierdzające, że Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego jest organem działającym i decydującym kolegałnie. Kolegałność umożliwia większą kontrolę wewnątrz samego aparatu bezpieczeństwa, zapewni, że do ewentualnego podjęcia niezdanych przez wszystkich obywateli i darzone przez nich zaufaniem rady narodowej uzyskają nowe, wielkie uprawnienia.

Uchwała Rady Państwa przyjęta będzie przez ogół obywateli, jako wyraz dążenia do pogłębienia i umocnienia praworządności ludowej, jako wyraz pogłębienia demokratyzmu naszego ustroju, jako wyraz powszechności udziału obywateli w rządzeniu swym państwem.

Przemówienie J. Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

li wysłannicy Blanka. A samego Blanka — bolskiego ministra wojny jeszcze nam zdążył brnąć cieżki wojenne, już go młodzi Niemcy pobili kufkami od piwa na wiecu zorganizowanym przez jego własną partię.

Ci młodzi ludzie niewątpliwie działali pod wpływem instynktu samozachowawczego — we własnej obronie koniecznej. Bo przecież czują, iż oni dobrze przez skórę swoich wodzów bitych pod Stalingradem, a potem w Berlinie, że jeśli dojdzie do wskrzeszenia Wehrmachtu — że jeśli udaloby się agresorom amerykańskim i neo-hitlerowcom spowokować nową wojnę — to niezależnie od nieszczęścia, które przy niosłaby ona całej ludzkości — jedno jest pewne tak, jak dwa razy dwa jest czterem i tak jak hitlerowski Wehrmacht równa się wskrzeszeniu obecnie neo-hitlerowskiego Wehrmachtu — że byłaby to ostateczna klęska militeryzmu niemieckiego i oczywiście nie tylko niemieckiego.

Jakże dobitnie wyraził to obserwator z ramienia Chin Ludowych na konferencji moskiewskiej, towarzyszy Czan Wen-tian, gdy powiedział: »Można więc z największym przekonaniem stwierdzić, że jeśli agresywne koła amerykańskie i militarysty zachodnio-niemieckie osmleją się rozpętać nową wojnę światową przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, wówczas los ich będzie o wiele bardziej gorzki niż los Hitlera«.

Konferencja moskiewska najdobitniej wykazała niezłomną solidarność całego obozu pokoju wobec zbrojowej agresji zachodnich, zmierzających do wskrzeszenia neo-hitlerowskiego Wehrmachtu.

Już nigdy nie uda się niemieckim militarystom wybierać kolejno ofiar swoich drażliwych uderzeń, w czym leżała główna tajemnica jego przeszłości i przemijających zresztą sukcesów.

Temu celowi wzmocnienia solidarności wszystkich państw zagrożonych przez niemiecki militeryzm mógłby służyć ogólnoeuropejski pakt zbrojowego bezpieczeństwa. Temu celowi służyć dzisiaj niezłomna, stalowa solidarność państw obozu pokoju — państw — uczestników moskiewskiej konferencji.

Na tym polega jej główne znaczenie. Dlatego to deklaracja 8 państw, uczestników konferencji moskiewskiej — w pełni poparta przez przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej — z taką mocą stwierdza: »Nie ma na świecie siły, która by potrafiła cofnąć kolo historii i przeszkodzić budownictwu socjalizmu w naszych krajach«.

Delegacja rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uczestnicząc na konferencji mo

